



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA:
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 80.

Wągrowiec, sobota dnia 13 października 1928.

Rok III.

„Hr. Zeppelin” wystartował do lotu nad Atlantykiem

Friedrichshafen, 11. 10. Dzisiaj o godz. 7 min. 53 rano sterowiec „Hrabia Zeppelin” wystartował z Friedrichshafen do lotu do Ameryki. Decyzja w sprawie startu zapadła dopiero w ostatniej chwili. Na jej powzięcie wpłynął prawdopodobnie raport meteorologiczny, który o godz. 7 min. 45 doręczony został dr. Eckenerowi, oczekującemu na lotnisku. Bezpośrednio potem wydano rozkaz puszczenia w ruch motorów. Po kilku minutach nastąpił odlot. Statek powietrzny poleciał najpierw w kierunku wschodnim poczem zrobił łuk ku południowi i znikł z oczu.

W sprawie kierunku lotu statku nie podano nic do wiadomości. Przypuszcza się powszechnie, że dr. Eckener obierze ten sam kurs, który obrał już w r. 1924, mianowicie przez Francję południową i Azory. Jest jednak rzeczą możliwą, że dr. Eckener poweźmie decyzję dopiero w drodze, zależnie od warunków meteorologicznych.

Załoga statku składa się z 40 osób, na których czele znajdują się dr. Eckener oraz jako jego pomocnicy Lehman i Flemming. Liczba gości wynosi 20. Znajduje się m. i. pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, przedstawiciel niemieckiego ministerjum komunikacji dr. Brandenburg, kierownik wydziału lotnictwa Denckendorf, przedstawiciel towarzystwa ubezpieczeń dr. Krüger. Jako przedstawiciele rządów obcych państw biorą udział w locie pułkownik hiszpański Herrera i kierownik amerykańskiego statku powietrznego „Los Angeles”, komandor Rosendal. Pozatem bierze udział w locie hr. Brandenstein Zeppelin a także dwóch inżynierów, którzy będą przeprowadzali badania optyczne (w tym jeden z firmy Zeissa), trzech sprawozdawców sportowych i dwóch przedstawicieli przemysłu filmowego z firmy „Scherlverlag” znany malarz prof. Dettmann, redaktor Klöpfel z firmy Ullsteina, rysownik Matejko i inni. Ze strony amerykańskiego koncernu Hearsta uczestniczą w locie von Wigand i lady Drummond.

Belfort, 11. 10. Statek powietrzny „Hr. Zeppelin” przeleciał o godzinie 9-ej min. 45 nad twierdzą Belfort, minawszy o godz. 9 min. 15 granicę francusko-szwajcarską.

Friedrichshafen, 11. 10. Godzina 14. Nadeszły tu wiadomości o przelocie „Hr. Zeppelina” nad Lyonem.

Jak zauważono w Lyonie, statek powietrzny obrał kierunek południowy i leci prawdopodobnie przez Marsylję ku morzu Śródziemnemu. Panuje tam korzystna pogoda, podczas gdy nad oceanem Atlantykiem szaleją silne burze.

Prawdopodobnie „Hr. Zeppelin” poleciał wzdłuż wschodniego wybrzeża Hiszpanji ku Gibraltarowi a stamtąd w kierunku zachodnim nad Atlantyk. To okrażenie powiększa wprawdzie długość lotu o 800 klm., ale za drogą tą przemawiają wszystkie raporty meteorologiczne.

W każdym razie „Hr. Zeppelin” doleci do oceanu Atlantyckiego najwcześniej dzisiaj o zmierzchu.

Friedrichshafen, 11. 10. Sterowiec „Hr. Zeppelin” odleciał dziś o godz. 7,50 rano w kierunku New Jersey.

Start udał się doskonale. O godz. 9,32 „Hr. Zeppelin” przeleciał nad Bazyleą.

Lyon, 11. 10. Dziś o godz. 12,25 „Zeppelin” przeleciał nad polygonem wojskowym, kierując się na południe.

Berlin, 11. 10. Biuro Wolffa donosi, że dziś o godz. 16,30 sterowiec „Zeppelin” dostrzeżony został nad Marsylją. Sterowiec leci w kierunku Morza Śródziemnego, co oznacza, że dr. Eckener, który już przy odlocie spodziewał się, że będzie musiał wymijać od południa obszary burz, istotnie ma zamiar obecnie udać się przez Gibraltar nad ocean Atlantycki.

Paryż, 12. 10. Havas donosi z Madrytu, iż z wiadomości kierownictwa „Hr. Zeppelina” wynioskować można, że statek walczy z wiatrem i leci ze szybkością 80 klm. na godzinę.

Madryt, 11. 10. Dotychczas nie zdołano nawiązać łączności z „Hr. Zeppelinem”. Wszystkie hiszpańskie stacje radiotelegraficzne a zwłaszcza najsilniejsza w La Coruna usiłują połączyć się ze statkiem, lecz dotąd, bezskutecznie.

Okrutne prześladowanie katolików w Meksyku trwa nadal

Uciekinierzy meksykańscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych, opowiadają o nowych krwawych gwałtach wobec kościoła. Zaprowadzony w większości miast stan wyjątkowy sankcjonuje najdziksze wybrki zwolenników Calles'a. Na jednej ze stacji w pobliżu Vera Cruz wojska rządowe rozstrzelały pewnego wypędzonego księdza, który wrócił do kraju, by odwiedzić ojca. Podobny los spotkał dwóch jego braci za to, że przyjęli go u siebie.

Gdzież jest sumienie świata, co wybuchało płomieniem oburzenia przy każdym pogromie żydów w dawnym państwie carów, a teraz pozostaje obojętnym wobec tego, od całych lat trwa-

jącego, krwawego systemu rządów, od których straszniejsze znane były tylko w państwie Iwana Groźnego?

Najwyższy sąd meksykański wydał rozkaz aresztowania zbiegłego ministra z gabinetu Calles'a, Morones'a, z powodu ciężkiego podejrzenia o współudział w zamordowaniu Obregona. Morones, który znajduje się w Kalifornii, wystąpił w międzyczasie z prezydjum „Meksykańskiej Unji Robotniczej”.

Nagle zaprzestano zupełnie pisać o jakiegokolwiek kościele katolickim w sprawie zabójstwa Obregona.

Ze Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 12. 10. Na posiedzeniu czwartkowym Komitet polityczny Stronnictwa Narodowego przyjął ostateczną redakcję projektu statutu. Następnie komitet załatwił przekazany mu

przez Radę Naczelną wniosek w sprawie gospodarczych i politycznych następstw ujemnego bilansu handlowego oraz środków przeciwdziałania im ze strony społeczeństwa.

Straszne żniwo śmierci w Chinach

Wiedeń, 11. 10. Wiedeńskie dzienniki tłumaczą wiadomość o wymordowaniu 200,000 ludzi w prowincji chińskiej Hansu powstaniem mahometan tejże prowincji. Liczne wsie zostały spłądowane, a pola zniszczone. Ci mieszkańcy, którzy uszli z życiem znajdują się bez środków do życia i bez odzieży. Drogi przepelnione są uchodźcami, którzy nocują pod gołym niebem i są bliscy śmierci głodowej. Prowincji grozi klęska głodowa, ponieważ żniwa, które i tak źle wypadły, zostały po największej części zniszczone przez powstańców.

Z Nowego Jorku donoszą dzienniki, że klęska głodowa w prowincji Hansu przekracza wszelkie wyobrażenie. Nawet misja ratunkowa, która bawi w tej prowincji, posiada tylko na dwa miesiące zapasy żywności i niema widoków, by można było sprowadzić z dalszych stron środki żywności. Aby stłumić powstanie mahometan, którzy stanowią 113 część ludności, ściągnięto liczne oddziały wojska. Przybycie żołnierzy pogorszyło jeszcze położenie tej prowincji, zwiększając klęskę głodową oraz przyczyniając się do nowych krwawych gwałtów.

Rewizja polsko-francuskiej konwencji handlowej

Warszawa, 11. 10. Dnia 1 listopada br. rozpoczyna się w Paryżu rokowania o generalną rewizję obowiązującej obecnie konwencji handlowej polsko-francuskiej z dnia 9 grudnia 1924 r.

Bezpośrednim powodem rewizji są zmiany, jakie zaszły w ciągu roku ostatniego w całości kształcie stosunków traktowanych Francji z innemi państwami. Punktem wyjścia zmian tych jest traktat handlowy francusko-niemiecki z dnia 17 sierpnia 1927 roku, który wprowadza politykę handlową Francji na nowe tory; mianowicie Francja w celach zabezpieczenia własnych interesów eksportowych w związku z zakończeniem

inflacji udzieliła całemu szeregowi państw znacznych prerogatyw celnych u siebie. Z tej racji konwencja francusko-polska z roku 1924 nie odpowiada już potrzebom chwili obecnej, gdyż Polska znalazła się w stosunku do państw, które na rynku francuskim ostatnio uzyskały korzyści, w położeniu gorszym niż poprzednio.

Na czele delegacji polskiej stanie prawdopodobnie dyrektor departamentu handlowego min. przemysłu i handlu Mieczysław Sokołowski. Delegacja polska składać się będzie z 6 członków, delegacja M. S. Z., Min. Skarbu, Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa.

Całkowite wyniki wyborów łotewskich

Ryga, 11. 10. Agencja Lta donosi, że obliczanie głosów w wyborach do parlamentu zakończone zostało w całym kraju. Ogółem oddano 935,010 głosów.

Według dotychczasowych obliczeń otrzymały łotewskie ugrupowania prawicowe 8 mandatów, Związek Włościański 16, młodzi gospodarze 4, włościanie letgalscy 9, ugrupowania lewicowo-mieszczańskie 9, socjaliści minimaliści 2, socjalni demokraci 26, niezależni socjaliści 3, komunistyczne związki zawodowe 5, Niemcy 6, Żydzi 4,

Rosjanie 6, Polacy 2 (nie 3, jak poprzednio obliczono). W ogólnej liczbie mandatów możliwe są jeszcze pewne drobne zmiany.

Wyniki wyborów dowodzą lekkiego osłabienia lewego skrzydła i centrum. Socjalni demokraci utracili 7 mandatów na rzecz komunistów i niezależnych socjalistów, którzy po raz pierwszy wystąpili przy tych wyborach. Dzienniki przewidyują w związku z tem niemożność utworzenia większości lewicowej i spodziewają się pewnej stabilizacji koalicji mieszczańskiej.

Gdynia i Gdańsk

Gdańsk, 11. 10. „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą o zawarciu przez konsorcjum londyńskie z urzędem morskim w Gdyni umowy w sprawie budowy składów na śledzie, importowane przez Gdynię do Polski. Wiadomość powyższą zaopatrują „Danziger Neueste Nachrichten” komentarzem, w którym piszą:

„Jest to już druga gałąź, ograniczająca działalność kupiectwa gdańskiego. Gdzież istnieje inicjatywa Gdańska? Czyż było to potrzebne, aby Gdyni pozostawić budowę wielkiej chłodni? Skierowanie importu śledzi przez Gdynię należy

już do kwestyj, które stają się w najwyższym stopniu aktualne. Jeśli obecne zamiary staną się faktem, będzie dla Gdańska za późno. Nie powinno się też twierdzić, jakoby polskie plany były niewykonalne. Spodziewamy się jednak, że Gdańsk nie doczeka się trzeciego rozczarowania jak to było w sprawie importu bawełny”.

Wyróżnienie Polski na wystawie przeciwgruźliczej

Warszawa, 11. 10. Donoszą z Rzymu, że Polska otrzymała pierwszą nagrodę na wystawie przeciwgruźliczej.

Zupełne uspokojenie w Austrii

Wiedeń, 10. 10. Wszystkie pisma podają obszernie sprawozdanie z demonstracją w Wiener Neustadt, wyrażając przekonanie, że dzień 7 października zapoczątkuje nowy okres sytuacji wewnętrzno-politycznej Austrii.

Bardzo charakterystycznym jest artykuł chrześcijańsko-społeczny „Reichspost”. Pismo to podkreśla zwycięstwo autorytetu państwowego, unika jednak wszelkich wycieczek przeciwko socjalizmowi i uznaje, że po obu stronach przeważały żywioły umiarkowane, które potrafiły dotrzymać kompromisu.

Artykuł „Arbeiter Zeitung” nastrojony jest bardzo wojowniczo, jednakże z niedzielnych demonstracji jest zadowolony. Jedyne „Abend”, organ radykalnych socjalistów, zbliżonych do komunizmu, w dalszym ciągu atakuje rząd i stronnictwa większości oświadczając, że nie może być mowy o zawarciu pokoju między opozycją a rządem.

W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że spokojny przebieg demonstracji przyczyni się do zbliżenia obu stronnictw i do załagodzenia sytuacji.

Wiedeń, 9. 10. Policja wiedeńska wypuściła na wolną stopę komunistów aresztowanych w związku z demonstracjami w Wiener Neustadt. Pięciu z nich, jako cudzoziemcy będą wydalenych z granic Austrii. Dziś zostali aresztowani członkowie centralnego komitetu komunistycznego w Austrii Toman, Benedict i Schlamm.

Prasa oblicza, że koszt pochodu „Heimwehry” i „Schutzbundu” wynosił półtora miliona szylingów. Zarządzenia zaś wojskowe i policyjne celem utrzymania porządku pochłonęły milion szylingów.

Sprawa ewakuacji Nadrenji i realizacji planu Dawesa

Berlin, 10. 10. Demokratyczny „Börsen-Courier” podaje w depeszy z Bochum sensacyjne rewelacje, jakie korespondent tego dziennika otrzymał od powyższych kół finansowych holenderskich. Wedle tych informacji toczyły się przed kilku dniami doniosłe rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu francuskiego, „Banque de Paris” i kierowniczymi osobistościami holenderskiego świata finansowego w sprawie umieszczenia części obligacji, przewidzianych przez plan Dawesa na rynku holenderskim.

Korespondent „Börsen-Courier” twierdzi, że francuski sztab generalny miał niedawno na żądanie gabinetu przedłożyć rządowi memoriał w sprawie ewakuacji Nadrenji, w którym to memoriale jest oświadczane, że okupacja Nadrenji nie jest bynajmniej konieczna, dla militarnego zabezpieczenia Francji, jeżeli chodzi o okres do roku 1935. Rząd francuski utrzymuje jednak okupację jako zabezpieczenie wykonania planu Dawesa, chcąc przez to wywrzeć nacisk na Niemcy i skłonić je do zmobilizowania części obligacji przemysłowych. Przyczyny tej akcji francuskiej dopatruje się korespondent „Börsen-Courier” w zobowiązaniach handlowych francuskich w stosunku do Stanów Zjednoczonych, które wynoszą około 400 milionów dolarów i które Francja ma spłacić w roku przyszłym.

Jak twierdzi dalej korespondent „Börsen-Courier”, kół finansowe Francji są zdania, że umieszczenie większej ilości obligacji niemieckich na rynku amerykańskim nie da się skutecznie, że jednak sytuacja na rynku finansowym Europy, a szczególnie Francji, Holandji, Anglii, Szwajcarii i Szwecji ma być na tyle pomyślna, że umożliwi

emisję przynajmniej części obligacji Dawesa.

Wreszcie korespondent twierdzi, że pomiędzy kołami finansowymi Francji, Holandji i pozostałych krajów podjęte zostały rokowania z inicjatywą agenta reparacyjnego p. Parkera Gilberta. Rokowania te posunęły się już tak daleko, że wyszły już ze stadium początkowego.

Po strasznej katastrofie w Pradze

Praga, 10. 10. Jak się okazuje tylko przetożności umysłu policjanta, który zawczasu zatrzymał przepełniony tramwaj, należy zawdzięczać, że tramwaj nie został zasypany przez gruzy walące się kamienicy. Według listy kasy chorych stwierdzono, że brakuje dotychczas 62 robotników, których los jest nieznany. M. i. zginęło 2 inżynierów-architektów.

Wiadomość o katastrofie wywołała w Pradze olbrzymie wrażenie. Niektóre dzienniki wydały po 3 dodatki nadzwyczajne. Prezes senatu dr. Hruban po otrzymaniu wiadomości o katastrofie przerwał posiedzenie plenum i poświęcił dłuższe przemówienie żałobne ofiarom katastrofy. Dr. Hruban domagał się przeprowadzenia energicznego śledztwa w sprawie przyczyn katastrofy. Jednocześnie komisja budżetowa senatu przyjęła rezolucję, wzywając rząd do wyasygnowania większej sumy pieniędzy na pomoc dla ofiar. Rozpoczęto również składki publiczne.

Praga, 10. 10. O godz. 2 nad ranem wydała policja komunikat, że z pod gruzów wydobyto 5 osób zdrowych i całych, 16 robotników częściowo ciężko rannych i 19 trupów. Tożsamości tych ostatnich nie dało się stwierdzić. Policja przypuszcza, że pod zwalami betonu przedstawiającymi ciężar 800 tysięcy kilo, przez które przedostać się trzeba przy pomocy świrdów pneumatycznych, traktorów i t. p. maszyn, znajduje się jeszcze prawdopodobnie 40 trupów.

Przyczyny katastrofy nie zdołano jeszcze ustalić, przypuszcza się jednak, że szukać jej należy w szalonym wprost tempie budowy.

8-ma rocznica oswobodzenia Wilna

Wilno, 10. 10. Wilno święciło wczoraj uroczyste 8-mą rocznicę oswobodzenia Wileńszczyzny przez gen. Żeligowskiego. Miasto udekorowane jest o barwach narodowych.

W godzinach porannych ks. arcyb. metropolita Jałbrzykowski celebrował w Bazylice w asyście duchowieństwa solenne nabożeństwo, w czasie którego patriotyczne kazanie wygłosił ks. biskup Michałkiewicz.

Były litewski minister skarbu łapownikiem

Kowno, 10. 10. W najbliższym czasie rozpocznie się proces przeciwko byłemu litewskiemu ministrowi skarbu Petrulisowi. Śledztwo wykazało, że oprócz nadużyć Petrulis brał w wielu wypadkach olbrzymie łapówki.

Min. Groener na pograniczu Polski

Berlin, 10. 10. Minister Reichswehry gen. Groener bawi od poniedziałku na pograniczu Polski i wizytuje poszczególne garnizony.

Dokoła afery Horana

Paryż, 10. 10. Wobec tego, iż w sprawie dziennikarza amerykańskiego Horana ukazały się różne fantastyczne pogłoski, agencja Havasa wyjaśnia, iż został on oskarżony nie o wydostanie inkryminowanego dokumentu z archiwów dyplomatycznych lecz o to, że jako dziennikarz ogłosił dokument ten bez zgody rządu, jako jedynego prawnego jego właściciela, mogącego udzielać prawa publikacji. Decyzja w sprawie wydalenia Horana z granic Francji jest sankcją karną w stosunku do dziennikarza tego za uchybienie obowiązującym przepisom.

Nowy Jork, 10. 10. Właściciel szeregu dzienników Hearst wyraził zdziwienie z powodu niepokoju rządu francuskiego w związku z rewelacjami w sprawie angielsko-francuskiego paktu morskiego, zamieszczonymi przez jego prasę. Hearst zaznaczył, iż naród amerykański zna doskonale stanowisko Francji względem Stanów Zjednoczonych oraz tendencje tego kraju czynienia wszystkiego, co jest możliwe, aby tylko przeciwstawić się pomyślności Stanów Zjednoczonych. Hearst dodał, że ogłoszenie wzmiankowanych dokumentów w jego prasie przyczyniło się do rozproszenia wątpliwości oraz zmniejszenia istniejących w Stanach Zjednoczonych podejrzeń w stosunku do zamiarów Francji.

Bolszewicy katują chłopów rosyjskich

Berlin, 10. 10. „Ost-Express” podaje w depeszy z Moskwy sensacyjne rewelacje, wykryte obecnie na Ukrainie sowieckiej o stosowaniu kary chłosty przeciw biedocie. Obecnie dopiero wyszło na jaw, że w czerwcu roku bież. w pow. iszowskim odbyła się rozprawa sądowa przeciw chłopom i że około 300 chłopów zostało publicznie wychłostanych. Prasa sowiecka przynosi szczegóły tego wypadku, tłumacząc te wydarzenia sporami między poszczególnymi grupami chłopskimi.

Preliminarz budżetowy na rok 1929-30

Warszawa, 10. 10. Preliminarz budżetowy na rok 1929-30 przewiduje wydatki na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 233 miliony. Min. Sprawiedl. 116 mil., Oświaty 401 mil., Robót publ. 46 mil., M. S. W. 814 mil., Przemysłu i Handlu 52 mil., Rolnictwa 55 mil., Opieki Społecznej 64 mil., emerytury 107 mil., długi państwowe 247 mil.

Przewidywane dochody z monopolów państw.

Warszawa, 11. 10. Dowiadujemy się, że preliminarz budżetowy na rok przyszły przewiduje, iż dochody z monopolów państwowych — tytoniowego, spirytusowego i celnego — wyniosą 896 mil. zł a więc o 20 mil. więcej, niż w budżecie poprzednim.

Min. poczt i telegrafów — po pokryciu wszystkich wydatków własnych — wypłaci skarbowi państwa przewidywaną w preliminarzu nadwyżkę w wysokości 22 mil. zł.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO POWIEŚĆ PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO 180)

— Zora Bej w pomroce wieczoru napadł na dworku Kapidów przed główną bramą i pod oknami pałacu Waszego Majestatu zabił Muhammed Beja!
— Więc jest zabity?
— Muhammed Bej już nie żyje!
— Rzecz niestychana! I pod oknami seraju?
— To właśnie, co tem cięższą czyni moją skargę!
Sultan poruszył za dzwonek... Paź wszedł do gabinetu.

— Hassan Bej! — rozkazał sultan.
Za chwilę ukazał się przywołany. Szeik ul Islam spoglądał na niego z boku nie zmieniając swej pozycji!

— Hassan Beju, udaj się natychmiast z dwoma oficerami do Zory Beja i aresztuj go — rozkazał sultan, przystępując do swego biurka i wypełniając rozkaz aresztowania — ten Zora stał się winnym ciężkiego przestępstwa! Ja wiem, że to jest twój najlepszy przyjaciel, jednak liczę na to, że wyżej stawiasz rozkaz twego monarchy nad przyjaźń! Rób, jak ci rozkazałem i zaprowadź oficera do kamiennych pokoi seraju, gdzie czekać będzie na śledztwo i wyrok!

— Szeik ul Islam wysłuchał z zadowoleniem tego rozkazu... w tej chwili odniósł nowe zwycięstwo! Miał zamiar, sprawie swej i swoim sprzymierzeńcom zjednać nową potęgę i nową powagę! Spoglądał z boku na Hassana... ten nie zdradzał niczem swego

wzruszenia. Skłonił się tylko i opuścił gabinet.

Jeżeli Hassan zamiast aresztować swego towarzysza, uciec mu pozwolił? Ta myśl uderzyła nagle Mansura, kiedy Hassan się oddalił... lecz już w tej samej chwili uspokoił się, tłumacząc sobie, że wówczas dwóch nieprzyjaciół i nienawidzonych mu ludzi, gotowych do usunięcia, miał w swoich rękach. Sultan był oburzony wypadkiem i przyrzekł Szeik ul Islamowi najsurowszą karę.

Hassan jednak nie gniewał się o to, że jemu dano zlecenie aresztowania Zory, owszem cieszył się z tej okoliczności, gdyż najprzód niebezpieczeństwo przez to było usunięte, żeby Zora zapomniał się i wystąpił w chwili uniesienia przeciwko rozkazowi sultana w razie gdyby kto inny mu go zaniósł, a powtóre unikało się w ten sposób wszelkiego rozgłosu. Nie zaraz wziął ze sobą dwóch oficerów, ale powrócił z rozkazem w kieszeni, natychmiast do miasta i do mieszkania Zory.

Zastał jego tylko w domu. Zora podniósł się błędnie, kiedy Hassan jeszcze tak późno w nocy ukazał się u niego.

— Wiesz, po co przychodzę — rzekł, skoro zamknął za sobą drzwi pokoju — gdzie jest Sadi?

— Chciał jeszcze złożyć wizytę. Bez wątpienia szukasz mnie tylko, Hassanie!

— Ciebie, tak!

— Wytłomacz się!

— Ostrzeżenie moje prędzej sprawdziło się, jak sam myślałem, Zoro.

— Przychodzisz, by mnie uprzedzić o niebezpieczeństwie, mój przyjacielu, dziękuję ci za to. Może doradzisz mi ucieczkę.

— Na to już zapóźno — przerwał Hassan swemu

przyjacielowi stłumionym głosem.

— Co to znaczy? Co znaczyć ma ta złowroga mina?

— Tu jest odpowiedź! — rzekł Hassan i podał Zora Bejowi przez sułtana własnoręcznie podpisany rozkaz uwięzienia.

Zora wytrzeszczył oczy na papier... następnie spojrzął na Hassana.

— Ty... i to ty jesteś, który mi ten rozkaz przynosisz! — zawołał następnie drżącym głosem.

— Ja Zora Beju, tak!... Nie odwracaj się! Ja myślę, że mnie nie rozumiesz! Przynoszę ci rozkaz, gdyż byłby dla ciebie straszniejszy w ręku każdego innego. Przynoszę ci go, by cię powiadomić o niebezpieczeństwie i pogadać z tobą o dalszem!

— Nie! — odpowiedział Zora z uchylającym poruszeniem ręki — właśnie dla tego, że ty wręczasz mi tę wiadomość, jest ona dla mnie tem bolesniejszą i cięższą. Tylko dla tego. Gdyż daleko jest okropniejszemu stracić przyjaciela, jak ze świadomością swego czynu poddać się śledztwu.

— Tak przyjmujesz moje przybycie?

— Tak odczuwa je moje serce, Hassanie. Przychodzisz, by mnie aresztować!... Dobrze więc, nie tracmy na próżno czasu... idę za tobą.

Hassan nie był z rodzaju ludzi, którzyby po takich słowach mogli się usprawiedliwiać i tłumaczyć spoglądając on tylko ponury wzrokiem na Zorę, jakby mu było ciężko, słowa te słyszeć od niego... jednak nie mówił nic.

— Chcę tylko kilka słów napisać do Sadego — rzekł Zora i schwytał za papier i pióro — chodź tylko o pewną usługę, którą on może weźmie na siebie, gdyż jest ważna. (C. d. n!)

Jesień

Idzie jesień przez zagony —
Chłodnej rosy łza na ramię.
Przeżegnała ludziom plony
Złotym liściem z dłoni trzęsie.

Mgły tumanem świat przesłania
Polnych ostów zbiera puchy —
Krag jaskólek tchem rozzgarnia,
Świat rozsiwla błądy, głuchy.

Zimnym deszczem ziemię płucze
I stojące mąci wody,
I związuje skrzydła krucze
W czarne, gwarne korowody.

Idzie, idzie gdzieś przed siebie —
Pod samotną stałą sosną,
Stare smutki w ziemię grzebie
By nadzieję wzrosły z wiosną.

Dla znużonych letnim znojem
W szaty rąbku niesie szrony,
Co zimowym skrzą spokojem —
Idzie jesień przez zagony...

Czas pomyśleć...

W dniu 2 listopada br. dorocznym zwyczajem otwierają po dwumiesięcznej przerwie swe podwoje Uniwersytety Ludowe. Ledwie przebrzmiały echa gwarów uczestników kursów letnich, gdy nadchodzi chwila, kiedy nowe zastępy młodzieży wypełnią je swym młodem życiem.

Jak wiadomo nam Uniwersytety Ludowe założone przez zasłużone na polu oświaty Tow. Czyt. Lud. mają za zadanie podnieść stan oświaty na polskiej wsi na polskich terenach przemysłowych. Niosą one światło wiedzy dla tych wszystkich obywateli, którzy nie zdołali jej posiadać w latach swej pierwszej młodości, bądź nie mogli opanować większego zakresu wiadomości potrzebnych do życia, swym dziecięciem natenczas umysłem.

Dzisiaj, gdy po wielkiej wojnie, unormowały się stosunki w naszym kraju, musimy wyrównać swe braki i niedomagania na każdym polu. Osiągnięcie ich jednak nastąpić może przez uświadomienie, przez wyrównanie braków wiedzy. Zwłaszcza na wsi polskiej i wśród ludności pracującej w ośrodkach przemysłowych, braki te dają się najwięcej odczuwać. Zatem ci ludzie winni najbaczniejszą zwrócić uwagę na Uniwersytety Ludowe, które są w życiu niejednego tym ostatnim etapem, w którym może się dokształcić i rozjaśnić swój umysł. Nadto należy zwrócić uwagę, że w murach Uniwersytetu słuchacze, prócz całego szeregu wykładów praktycznych i ogólnych, ktorými dopełniają swe wiadomości naukowe, znajdują drugi dom, drugą rodzinę. Wspólne życie w internacie, wspólne pogawędki, zebrania, wycieczki i obcowanie ze swymi wychowawcami, wpływa ogromnie na wyrobienie ogólne, na zachowanie i ogładę towarzyską. Wszyscy więc, ktorým dobro ogólne i osobiste leży na sercu, niechaj zażądają prospektów, by już w zimowym pięciomiesięcznym kursie męskim mogli wziąć udział.

Zapisywać się mogą kandydaci od 18-go do 40-go roku życia. Czesne i opłata wynosi za cały kurs z utrzymaniem 350 zł, płatne nawet ratami.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Uniwersytet Ludowy — Odolanów, Wlkp.

Rozpoczęcie kursu męskiego 2 listopada do końca marca.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 13 października. Edwarda kr. w.
Wschód słońca godz. 5,56. Zachód słońca godz. 16,50.
Wschód księżyca godz. 6,24. Zachód księżyca godz. 16,46.
Niedziela, 14 października. Kaliksta p. m.
Wschód słońca godz. 5,57. Zachód słońca godzina 16,48.
Wschód księżyca godz. 7,01. Zachód księżyca godz. 17,41.
Poniedziałek, 15 października. Teresy p. Jadwigi wd.
Wschód słońca godz. 5,59. Zachód słońca godzina 16,46.
Wschód księżyca godz. 7,41. Zachód księżyca godz. 18,36.
Wtorek, 16 października. Martyna i Satorjana mm.
Wschód słońca godz. 6,01. Zachód słońca godzina 16,44.
Wschód księżyca godz. 8,20. Zachód księżyca godz. 19,31.

Osobiste. Z dniem 8 bm. rozpoczął p. burmistrz Kuchczyński dalszy ciąg swego urlopu, który potrwa do 21 bm.

Jarmark. Następnym jarmarku kramny, na bydło i konie w mieście naszym odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.

Ogłoszenie Powiatowej Komendy PW. W dalszym ciągu złożyli na rozwój akcji PW. i WF. pp. Kunkel 2 zł, Tonn ul. Pocztowa 2 zł, Król ul. Pocztowa 1 zł, Rzepka ul. Kolejowa 1 zł.
Powiatowy Komendant PW.

„Verdun“. W niedzielę, dnia 14 bm. w sali pana Zjawińskiego wyświetlać będzie Kino dla wszystkich najpotężniejszą epopeję wojenną p. t. „Verdun“. Pierwszy seans o godz. 5-tej po poł. drugi o 8 wieczorem. W wyżej wymienionym filmie widzieć można całą groźbę wojny światowej a szczególnie ataki niemieckie na Verdun. Powyższy film został nakręcony na polach bitwy z licznymi autentycznymi obrazami, to też niejeden były żołnierz zobaczy się na filmie. Ceny miejsc od 1—2 zł. Dla szkół i towarzystw zbiorowo 30% zniżki.

Okregowe zawody P. W. i W. F. w Toruniu. Dnia 6 i 7 bm. odbyły się w Toruniu okregowe zawody sportowe dla wszystkich organizacji PW. należących do D. O. K. Nr. VIII. — Konkurencja była bardzo silna, albowiem stawili się najlepsi sportowcy z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Chojnic i Starogardu. Mimo to zdobył p. Dutkiewicz, uczeń tut. gimnazjum, jako jedyny z 3-ch powiatów (Wągrowiec, Wyrzysk i Chodzież) II-gą nagrodę w rzucie dyskiem (żeton i dyplom) i III-cią nagrodę w pięcioboju (aparaturę fotograficzną, żeton i dyplom).

Wobec powyższego p. Dutkiewicz został mistrzem sportowym obwodów 61 p. p.

Bal rekrutów. Odchodzący do wojska poborowi urządzają w sobotę, dnia 13 bm. w sali Nowej Strzelnicy (p. Rossy) „bal rekrutów“. Początek o godz. 8 wieczorem.

Walne zebranie Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast. W wtorek, 9 bm. odbyło się w lokalu p. Rossy walne zebranie Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, zajął je p. prof. Jasła w obecności około 30 panów, przeważnie miejsc. pp. profesorów, kilku urzędników i paru obywateli.

Zjednoczenie pracy wsi i miast powzięło sobie za zadanie, jednoczenia wszystkich stronnictw, by popierać obecny rząd w jego pracy. Bardzo szlachetne zadanie, lecz czy po roku lub dwu z tego zjednoczenia nie będą znów jakieś trzy partje? Przyszłość nam to pokaże.

P. prof. Wojnarowski w swoim przemówieniu wspominał, że Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast nie jest żadnym stronnictwem politycznym ani „ciszakowcem“. Skierowane to było w stronę

naszego organu, ponieważ rzeczywiście podaliśmy w nr. 78 małą wzmiankę o zebraniu konstytucyjnym Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, w którym nasz informator użył wyrazu „ciszakowcy“.

Lecz nie wiadomo nam, dlaczego p. prof. Wojnarowski nie powiedział otwarcie, że w naszym organie było to umieszczone, a dopiero osoba wszystko wiedząca p. dyr. Schlingler otwarcie powiedział, że red. Kubanek mimo siwych włosów, niewątpliwie w jego patriotyzm i t. d. coś podobnego w swoim organie umieścił.

Jednakowoż powrócę do przemówienia red. Kaniastego, gdy ten powiedział, że p. Ciszak należy do zarządu głównego tego zjednoczenia, dlaczego wtenczas ci panowie milczeli? Zdaje się, że niema w tem tak wielkiej obrazę, gdyżśmy pisali o „ciszakowcach“... Każdy ma swoje zdanie.

Jako pierwszy w dyskusji przemawiał pan mec. dr. Bernsdorf-Melanowicz, otrzymując huczne oklaski. W dalszym ciągu przemawiali: p. prof. Wojnarowski, p. dyr. Schlingler, red. Kaniasty i p. prof. Ptak.

Po 10 min. przerwie przystąpiono do wyboru zarządu w którego skład weszli: p. mecenas dr. Bernsdorf-Melanowicz — jako prezes, p. profesor Wojnarowski — sekretarz, p. Płociński — skarbnik, p. dyr. Schlingler, p. dyr. Karaskiewicz i p. burmistrz Kuchczyński jako ławnicy. Obór wiceprezesa odłożono do następnego zebrania.

Po obrorze zarządu przewodniczący zdał dalsze przewodnictwo w ręce prezesa p. mec. dr. Bernsdorf-Melanowicza.

Składkę miesięczną ustalono w wysokości 1 zł od października począwszy.

Jako delegat pozostaje p. prof. Wojnarowski. Prezes podziękował p. prof. Jasłom jako inicjatorowi założenia zjednoczenia, poczem posiedzenie zamknął.

Dotychczas Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast liczy 35 członków.

Jak się dowiadujemy kursują wersje, że w powiecie naszym kręci się jakiś osobnik, który podaje się za agitatora, czy też wysłannika Z. P. W. i M. Chwali się, że na listę członków Z. P. W. i M. wpisał się p. kpt. rez. Bartsch i p. mjr. rez. Goetzendorf-Grabowski.

Osobnik ten jest wcale niewybredny w sposobie swoich wyrażań, wobec kaptowania nowych członków. Z licznych jego kwiatków krasomówczych przytaczamy tylko jeden, który mówi sam za siebie; i to twierdzi, że wszyscy ci, ktorzy jeszcze dziś trzymają ze Związkiem Ludowo-Narodowym, to są sami komuniści.

Zapytujemy się miejsc. zarząd Z. P. W. i M. czy to polega na prawdzie?

Do społeczeństwa miasta i powiatu. Po kilka razy donosiliśmy w naszym piśmie, że Tow. Powstańców i Wojaków w Wągrowcu, celem uczczenia poległych bohaterów - powstańców za ojczyznę w latach 1918 i 1919 podjęło się budowy skromnego grobowca na cmentarzu farnym.

Jednakowoż budowa choćby najskromniejszego grobowca pociąga za sobą dość duże fundusze, to też pomoc i współpraca społeczeństwa w tej akcji jest bardzo pożądana, które niewątpliwie się od tego nie będzie usuwało.

Datki pieniężne składać można na konto budowy grobowca poległych powstańców w Banku Ludowym w Wągrowcu i Pow. Kasie Oszczędności.

Do budowy potrzebne są duże kamienie i glazy, które nieraz tylko zawadzają w polu lub zagrodach. Z naszej strony apelujemy gorąco do pp. włościan i ziemian, by zwozili takowe na nowy cmentarz farny, a temsamem przyczynią się do wspaniałej idei.

Tadeusz Estejka-Kaczmarek

JASNOWIDZENIE

czyli rozmowa ducha z rycerzem
na
dziesięciolecie niepodległości.

— O —
(Ciąg dalszy).

Duch:

I twe serce też zranili,
Gdyż ten mundur szaro-błady
Idzie w pruskie zawsze ślady,
A więc zerwi te łachmany
Boś ty Polak — nieskalany
A przeciwnie ja się boję —

Rycerz:

Już odrzucam Niemca zbroję,
Padam śmiało na kolana,
Bo nie jestem zaden tchórz —

Duch:

Ale teraz ręce swoje złóż...
I spoglądaj na me oczy —
Bo tam promień jest proroczy,
Który się wiecznością zarzy —

Rycerz:

Ach! To rzadko tak się zdarzy
Gdy spoglądam w czyje oczy
Aby tak ten błysk proroczy —
Bił wysoko blaskiem chwały.

Duch:

A czy widzisz tam wspaniały
Obraz naszej Polski — ziemi?

Rycerz:

Widzę, widzę, lecz ja z niemi
Już nie żyję, bo zginęłam

Duch:

Powiedz wrogów zwyciężyłam
Kraj z niewoli wybawiłam.

Rycerz:

Och prawda! Z niewoli!
Lecz uczucie serca boli —
Ze ma pamięć tam zginęła,
Która przez bój uwolniła
Te tysiące polskich dzieci

Duch:

Widzisz! Orzeł Biały leci,
Z tem największym weselem,
Ześ ty Polski bohaterem, —
Niosąc w jego małym dziobie...

Rycerz:

Sypie laury na mym grobie!
Jakie śliczne i wspaniałe —
Róże czerwone i białe...
Więc o zmarłych on pamięta —

Duch:

Widzisz dalsze dwa orleża?

Rycerz:

Widzę, widzę dzikie dzioby —
Jak chcą zniszczyć nasze groby,
Jak swe szpony wyciągają —
Lecz granice przegradzają,
Ten czyn straszny i okrutny —

Duch:

Ale naród nie pokutny,
Już nie zwarza na te szpony —
Widzisz jak się rozbawili?

Rycerz:

Widzę!

Rycerz:

A co oni tam zatknęli?

Duch:

Sztandar we krwi umoczony
Cały, cały ach czerwony —
Dają Polsce dzisiaj w darze —

Rycerz:

A jacy to są zbrodniarze?

Duch:

Ci co Polskę nie kochali,
Z żydami się zbratali!
Widzisz jak ci nie pracują?

Rycerz:

Widzę? Strejk organizują!
To są biedni robotnicy — (C. d. n.)

Z targu. Płacono za masło 2.50—3.00 zł, jajka 3.00—3.50 zł, kury 2.50—3.50 zł, kaczkę 3.00—5.00 zł, gęsi 8.00—10.00 zł, f. gruszek 10—20 gr, f. jabłek 10—20 gr, f. śliwek 20—40 gr, funt pomidorów 15—20 gr, pęczek marchwi 15—25 gr, pęczek cebuli 10—15 gr, główka kapusty 10—15 gr, ctr. ziemniaków 3.00—3.50 zł.

Grono Pocztców Urzędu Poczowego Wągrowiec urządza w niedzielę, dnia 14 bm. w sali p. Rossy zabawę taneczną. Początek o godzinie 19-tej. Koniec o godz. 3-ciej. Zabawa odbędzie się w zamkniętym kółku.

Uroczystość dziesięciolecia niepodległości. W czwartek o godz. 17³⁰ odbyło się w tutejszym gmachu starostwa, zwołane przez pana starostę Brzeskiego, zebranie przedstawicieli duchowieństwa, władz, społeczeństwa i prasy, celem omówienia uroczystego obchodu dziesięciolecia niepodległości w dniu 11 listopada.

Pan starosta Brzeski serdecznie słowa wita zebranych, przedstawia cel dzisiejszych obrad. Wybrano komitet powiatowy, składający się z ośmiu osób. Zaś powiat podzielono na wnioski p. starosty na komitety parafialne, jako najodpowiedniejsze. Uroczystość rozpocznie się uroczystą Mszą św. i przemową. Po nabożeństwie odpowiednio do miejscowości wykłady i zabawy ludowe.

Szczegółowy program podamy w następnych numerach.

Zawody piłki nożnej. W niedzielę, dnia 14 bm. odbędą się o godz. 15-ej na boisku Powiatowego Komitetu PW. i WF. zawody piłki nożnej między drużyną Klubu sport. „Jedność” z Rogoźna, a drużyną PW. z Wągrowca.

Wstęp na boisko płatny.

Szamocin. Dnia 25 bm. odbędzie się tutaj jarmark koński i bydłowy.

Janowiec. (Włamanie do Kaufhausu). Do składnicy Deutsches Kaufhaus w Janowcu dokonano włamania w nocy na 4 bm. Złodzieje wyłoczyli okno wystawowe i skradli towarów i odcieży za około 1500 zł.

Szubin. (Włamanie do restauracji). W restauracji p. Jakóba Zelaznego w Piestrzynie Wapiennym w powiecie szubińskim w nocy na 4 bm. dokonano włamania. Skradziono wyroby tytuńowe, czekolady i wódki wartości 400 zł.

Znin. Jarmark koński, bydłowy i kramarski odbędzie się w mieście naszym dnia 25 października rb.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie miesięczne Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 12 i pół w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym wykład oraz inne ważne sprawy. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Bacność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty wojenne! Zebranie inwalidów, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, dnia 14 października br. o godzinie 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu nader ważnych spraw uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Zarząd.

Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 13.30 w sali p. Wierzejewskiej.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Bacność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach pow. Wągrowiec w niedzielę, dnia 14 października rb. o godzinie 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Łucka przy rynku.

Na porządku dziennym nader ważne sprawy, wobec tego uprasza o przybycie wszystkich inwalidów jak wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie

Zarząd.

Zebranie Zjednocz. Tow. Przemysł. odbędzie się w poniedziałek, dnia 15-go października r. b. o godz. 8-mej wiecz. w sali p. Wierzejewskiej.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Zniesiona konfiskata „Szańca”

„Gazeta Warszawska” pisze: Nr. 18-ty czasopisma wojskowego „Szaniec” został skonfiskowany. Sąd okręgowy w Warszawie jednak uchylił konfiskatę. Wobec tego drukujemy ustęp z artykułu „Szaniec” zwolniony od rygorów administracyjnych.

„Trzeba jasno stwierdzić, że użycie nazwiska marszałka Piłsudskiego w akcji federacyjnej jest niewłaściwe, jest podstępny gwałtem nad byłymi wojskowymi. Użycie tego nazwiska bynajmniej nie da powodzenia, przynosi szkodę, która może być poważna, samej sprawy jednocześnie, a także nazwisku.

Naczelnik państwa i wódz naczelny był panem życia i śmierci wszystkich byłych wojskowych. Służyli mu żołnierze polscy wiernie i uczciwie. Czy on zasłużył na miłość i bezwzględne oddanie wszystkich swoich żołnierzy — oceni historia. Ze ich nie posiadał i nie posiada — to rzeczywistość. Miłości w Polsce batem — nie pozyska nikt.

Józef Piłsudski jest dzisiaj widomym i historycznie odpowiedzialnym szefem obozu politycznego w Polsce, obozu, który włada nie dzięki pozyskaniu opinii większości społeczeństwa, który włada wśród walki ze wszystkimi innymi stronnictwami politycznymi. Nie jest naszym zadaniem analizowanie tego stanu rzeczy, i wskazywanie w tej dziedzinie dróg programowych. Stwierdzamy jedynie, że Józefa Piłsudskiego utożsamiać z państwem nie można. Stwierdzamy, że nazwisko Józefa Piłsudskiego jest i pozostanie dla masy byłych wojskowych nazwiskiem niebudzącym zaufania. Obywatele-żołnierze, byli obrońcy ojczyzny w ogromnej masie pamiętają, nie tylko byłego wodza naczelnego, któremu hołd należy oddać; nie tylko są lojalni w stosunku do ministra spraw wojskowych; pamiętają również Józefa Piłsudskiego z roku 1905, z roku 1914, z roku 1926, ustosunkowują się różnie do dzisiejszego polityka, niezawodnego w nieobliczalności. Temu nie zaufają, przyszłości Polski ani siebie nie zawierają. Służbę Józefowi Piłsudskiemu uważać za służbę Rzeczypospolitej mogą różne gromady ludzi, związane z jego osobą w różnych momentach jego życia — ogół byłych wojskowych nie może.”

Wyniki, zdobyte przez sportowców powiatu wągrowieckiego na zawodach w Nakle

Zawody pań.

Bieg 60 mtr.: 1 m. Wolniewiczówna Jolenta, Zeński Hufiec PW. Wągrowiec (10¹/₅ sek.). 2 m. Wolniewiczówna Helena, Zeński Hufiec P. W. Wągrowiec (10⁴/₅ sek.). 3 m. Kolanowska Marja, Zeński Hufiec PW. Wągrowiec (11 sek.).

Skok w dal: 1 m. Kolanowska Marja, Zeński Huf. P. W. Wagr. (3,60 m.). 2 m. Dobrzyńska Teresa, Huf. żeń. PW. Łekno (3,58 mtr.). 3 m. Woźniakówna Marja, Zeński Hufiec PW. Wagr. (3,40 mtr.).

Skok wzwyż: 1 m. Kolanowska Marja, Zeński Hufiec PW. Wagr. (1,05 m.). 2 m. Kuśnierówna Anna, „Sokół” Wagr. (1,05 m.). 3 m. Dobrzyńska T., Zeński Huf. PW. Łekno (1,05 m.).

Rzut dyskiem: 2 m. Woźniakówna Marja, Zeński Huf. PW. Wągrowiec (16,29 mtr.).

Zawody panów.

Pięciobój: 1 m. Dutkiewicz Florjan, Hufiec gim. Wągrowiec (8 pkt.).

Bieg 100 mtr.: 1 m. Czerwiński Sylw. „Sokół” Wągrowiec (13 sek.). 2 m. Piesik Jan, Huf. gimn. Wągrowiec (13¹/₅ sek.).

Bieg 400 mtr.: 2 m. Piesik Jan, Huf. gimn. Wągrowiec (1,23³/₅ sek.).

Bieg rozstawny 4×100 m.: 2 m. Piesik Jan, Stelmaszyk Kaz., Przybylski Stef. i Filoda Stef. wszyscy z Hufca gimn. Wągrowiec (56³/₅).

Rzut dyskiem: 1 m. Dutkiewicz Florjan, Huf. gimn. Wągrowiec (31,60 m.).

Rzut oszczepem: 1 m. Dutkiewicz Florjan, Huf. gim. Wągrowiec (39,70 m.). 2 m. Dyszlewski Huf. sem. Wągrowiec (34,33 mtr.).

Pchnięcie kulą oburącz: 3 m. Czerwiński Sylwester „Sokół” Wągrowiec (16,44 mtr.).

Skok wzwyż: 3 m. Grochowski Alfons, Huf. sem. Wągrowiec (1,50 m.).

Skok w dal: 2 m. Sredziński Zbign., Huf. gimn. Wągrowiec (5,35 m.). 3 m. Krzywiński Czesław, Huf. gimn. Wągrowiec (5,13 m.).

Skok o tyczce: 2 m. Czerwiński Sylwester „Sokół” Wągrowiec (2,45 m.). 3 m. Ziolkowski Maks. „Sokół” Wągrowiec (2,45 m.).

Strzelanie z broni wojskowej: 1 m. Pithe Paweł, Hufiec P.W. Łaskownica-Wielka (48 pierśc.). 3 m. Stoiński Walenty Koło Podofic. rez. Wągrowiec (45 pierśc.).

Zmiany w Min. Oświaty

Warszawa, 10. 10. W Min. Oświaty mają nastąpić dalsze zmiany. Zapowiedziane jest ustąpienie dyrektora departamentu szkół wyższych Michalskiego i dyrektora dep. szkół zawodowych Jarzińskiego. Michalski ma nadal pozostać szefem zarządu funduszy kulturalnych przy Prezydium Rady Ministrów.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65

Janowiecka 68.

Telefon 238.

2 czeladników

2 uczni

krawieckich poszukuje zaraz
Salon Mód, Poczta 11.

Pomocnik krawiecki

potrzebny od zaraz. Władysław Mendlikowski, zakład krawiecki, Gołańcz. 113

Panna

inteligentna, pragnie wyuczyć się gotowania, najchętniej na większym majątku, wzamian wykonywać będzie prace domowe. Łaskawe zgłoszenia pod nr. 114 do administracji Głosu Wągrowieckiego.

Fabryka wyrobów cementow.

Franc. Krajewicza w Gołańczy

ulica Strzelecka, telefon № 23

pbleca

rury cementowe do budowy mostów,
rury cementowe do studniów, nakrycia cementowe do studniów, rury cementowe-wodociągowe w rozmaitych wielkościach, płyty na chodniki (tro-tuary), dachówki cementowe. - - -

Ma stale na składzie: kafle piecowe, węgle, smotę, wapno, papę, gwoździe oraz inne przybory budowlane. - - - - -

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p.p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14

WĄGROWIEC

Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Ogłoszenie.

Wobec nadeszłych ciemnych wieczorów jesiennych Miejski Urząd Policyjny zwraca uwagę na postanowienia § 1—3 miejscowego rozporządzenia policyjnego z dnia 23 sierpnia 1899 r., według którego wszyscy właściciele, dzierżawcy i zarządcy domów obowiązani są z nastaniem zmroku aż do godz. 9-tej wieczorem — o ile nie nastąpi wcześniejsze zamknięcie drzwi wchodowych — oświetlać sienie i schody w swych domostwach.

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia będzie surowo karane. Za wszelkie zaś szkody powstałe w związku z zaniedbaniem tych obowiązków, odpowiadają odnośni właściciele, dzierżawcy i zarządcy domów cywilnie-prawnie.

Wągrowiec, dnia 4 października 1928 r.

Miejski Urząd Policyjny

(—) Kuchczyński.

117

Popierajcie handel polski!